GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. —Numer pojedyńczy gr. 6.

№ 74

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 14 Marca 1828 roku w Piątek.

Wiadomości Handlowe.

Giełda Warszawska dnia 13 Marca 1828 r.

Wexle.

Wexle		Kurant Polski. Przed. zł.	g.	Kupują zł.	g.
Berlin,	100 R. Tal: 2 mies.	603	—	—	—
	a vista	—	—	—	—
Gdańsk,	100 R. T. 2 mies.	—	—	—	—
Hamburg,	100 B. Tal: 2 mies.	918	—	—	—
Londyn,	1 Funt. szt. 3 mies.	41	20	—	—
Paryż,	300 fran. 2 mies.	495	—	—	—
Wiedeń,	100 złł. r. w 20 X 2 m.	—	—	—	—

Gotowe Pieniądze

Gotowe Pieniądze	Kurant Polski. Przed. zł.	g.	Kupują zł.	g.
Złote Królewskie podwój. i pojedyń., za 100 zł. ważnych	—	—	—	—
Imperjały, „ 1 sztuka	—	—	—	—
Assygn. Ros. „ 100 rubli	177	20	177	—
Dukaty Hol. stare, 1 sztuka	20	10	20	6
Frydrychsdory 1 „	—	—	—	—
Pruski kurant 100 złote				

Papiery.

Papiery	pr Ct	Kurant Polski Przed. zł.	g.	Kupują zł.	g.
Listy zastawne, za 100 zł. białe bez 1 2 i 3. kuponu	4	82	—		
Assek. skar. 100 zł. w zamian za listy zast.				90	
Oblig. pragskie „ 100 zł.				90	
ditto	4				

Wiadomości Krajowe i Zagraniczne.

KRÓLESTWO POLSKIE. — *Warszawa.* — *Kommissja rządowa sprawiedliwości.* Ogłasza, iż Rada administracyjna królestwa postanowieniem na dniu 16 m. z. wydaném, zapis rocznego dochodu 200 zł: jako procentu po $\frac{5}{100}$ od summy zł: 4000 dla kościoła parafjalnego Skrzynna; testamentem w dniu 17 maja 1812 r. przez niegdy Onufrego Stanisława Kamińskiego, dziedzica dóbr Sokolniki Suche i Kochanowa w województwie sandomierskiém, urzędownie zeznanym, uczyniony, stosownie do artykułu 910 kodexu cywilnego, z zachowaniem praw osób trzecich zatwierdziła. — W Warszawie d. 3 marca 1828 r. — W zastępstwie ministra prezyd: radca stanu. M. *Woźnicki.* Za sekretarza jlnego K. *Hoffmann.*

— Hrabia Branicki łowczy dworu J. C. M. i xiążę Gagarin jenerał, przybyli do Warszawy.

— Wyszły z druku u XX. Pijarów zasady ekonomji politycznéj Dawida Rikardo, przekładu Stanisława Kunata, professora uniwers: warsz: Cena obudwóch tomów na pięknym papierze zł: 16, na zwyczajnym zł: 12.

ROSSJA. — *z Petersburga dnia 14 lutego v. s.* (z gazety petersburgskiéj) — List do Jego Cesarzewiczowskiéj Mości następcy tronu Alexandra Mikołajewicza, od wojskowego atamana wojska uralskiego, jenerała majora Borodina. — Wasza Cesarzewiczowska Mość! Najwyżéj powierzone mi kozackie wojsko uralskie, w czasie mojego wyjazdu do Petersburga, wynurzyło gorące życzenie, ażebym w imieniu wszystkich Kozaków uralskich, zaniósł Waszéj Cesarzewiczowskiéj Mości uczucia nieograniczonego poświęcenia się dla W. C. Mości, jako wysokiego swojego naczelnika, poczytując sobie za szczęście, najmiłościwsze mianowanie przez Najjaśniéjszego Monarchę, Waszéj Cesarzewiczowskiéj Mości, atamanem wszystkich wojsk kozackich. Przyjąwszy to pochlebne dla mnie powierzenie wojska uralskiego, z témże serdeczném uczuciem, z jakiém było uczynione, wespół z niém składam Waszéj Cesarzewiczowskiéj Mości w najgłębszém uszanowaniu nieograniczone poświęcenie się. Wojsko uralskie i ja, jednomyślnie błagamy Boga, ażeby błogosławił czynom jego, pod wysokiém przewodnictwém Waszej Cesarzewiczowskiéj Mości, ku nieśmiertelnéj sławie Najjaśniéjszego Monarchy naszego, i dobru ojczyzny. Najwyższe Jego Cesarskiéj Mości względy, okazane wojskom kozackim, mianowaniem waszéj Cesarzewiczowskiéj Mości ich atamanem, wyryte są przez najgłębszą wdzięczność w sercach wojowników uralskich, którzy będąc przeniknieni łaskawością Najjaśniéjszego Cesarza, gotowi są wszyscy i zawsze za monarchę i ojczyznę. Waszéj Cesarzewiczowskiéj Mości serdeczny i wierny sługa. Dawid Borodin, wojskowy ataman uralskiego wojska, jenerał-major. — w Petersburgu dnia 20 stycznia 1828 r.

Reskrypt Jego Cesarzewiczowskiéj Mości wielkiego xięcia następcy tronu Alexandra Mikołajewicza, do wojskowego atamana wojska uralskiego, jenerała majora Borodina: Dawidzie Marcjanowiczu! Dziękuję WPanu i powierzonemu WPanu wojsku walecznemu uralskiemu za oświadczone mi pozdrowienie, z okoliczności najmiłościwszego mianowania mię atamanem wszystkich wojsk kozackich. Dla wieku mego, niemogę jeszcze mieć osobistego prawa do tego tytułu, którym mię obdarzył Najjaśniéjszy Cesarz, najukochańszy mój rodzic, z osobliwszéj życzliwości dla wojsk kozackich. Będę się starał teraz, nabyć tego drogiego dla mnie prawa. A kiedy

nadejdzie czas, pewny jestem, że waleczne wojska kozackie, tak znamienite miłością ku tronowi i ojczyznie, do… mogą mi zasłużyć wespół z niemi na pochwałę monarchy i Rossji. Z uczuciem prawdziwego poważania jestem ku WPanu przychylnym. — Na oryginale własną J go Cesarzewiczowskiéj Mości następcy tronu ręką napisano: Alexander. — W Petersburgu dnia 23 stycznia 1828 r.

AMERYKA. — Józef Domingo Dias ogłosił w Puertorico d. 21 grud. 1827 przeciw rządowi kolumbijskiemu, następującą do Wenezuelczyków odezwę: Ziomkowie! Ten, który się na téj samej, co i wy rodził ziemi, nie może was oszukiwać. Nie oszukiwał was, ile razy do was przemawiał. Ukochana spólna ojczyzna nasza, była ciągle jego celem i nigdy nie może on mieć nic nad nią innego. Nieszczęścia jéj były widoczne, cierpienia jéj były bez kresu, synowie jéj pogrążeni byli w nieutulonym żalu, a obrzydli sprawcy tego smutku, niebaczni na łzy i rozpacz waszą, śpiewali pieśń przestępną; przemówiłem do was, prawda podała mi wyrazy, a los wasz zapalił moje uczucia; urodziłem się w Caracas, żyłem z wami w przyjaźni, znaliście mnie, a stosunki tak ścisłe uczyniły waszą sprawą, moje najdroższe zamiary. Caracas była moją ojczyzną; wskazałem wam nieszczęścia jakie was czekały. Albož was oszukałem? Niesłychana nędza, powszechna niesprawiedliwość, poniżająca anarchja, haniebne tyraństwo najbezwstydniejszego despoty, czy dla was co cierpicie, czy dla całego świata który to widzi, niebyły dowodem, żem was nieoszukiwał i że was oszukiwać nie mogłem? Wielu z was wolało znosić niewymowne trudy i niewygody, aby tylko ocalić honor i dotrzymać przysięgi, jak zginąć kark pod haniebiącemi kajdanami. Upłynęły lata, a zamysł wasz bohaterski w niczém się niezachwiał. W niezmiernych pustyniach górzystych, doznawaliście obok czystych uczuć, najsłodszych powabów życia; utrzymywały was nadzieje, łączyła was odwaga i aby wrócić wolność ukochanéj ojczyźnie, opuściliście miejsca bezpieczne i zamierzyliście złamać niegodne jarzmo, które ją ujarzmia. Nazwiska Cisneros, Doroteo, Martinez, Arezabalo i tyle innych, staną się dla niéj tak drogie, jak jéj były drogiemi te, którym winna swoje uobyczajenie. Mieliście zapowiedziane, że oczy wszystkich poczciwych na was są zwrócone, że tysiące życzeń zapewniają wam prawdziwą wolność, że najlepszy z królów z łaskawością ojcowską, z wysokości tronu na was spojrzał, że waleczni potrzebują tylko waszéj pomocy aby wam przywrócić wasze szczęście i że zewsząd doznacie pomocy wszelkiego rodzaju. Zwróćcie oczy na banderę hiszpańską, która na morzach tych panuje, i powiedzcie, czy was oszukałem? Przybył już Don Angel Laborda, naczelny dowódzca marynarki hiszpańskiéj w Ameryce; wy co znacie z gruntu cnoty jego, będziecie musieli przyznać, że zamiary moje są czyste, a przyrzeczenia prawdziwe. Wielki, potężny i najłaskawszy monarcha, podaje wam opiekuńczą rękę i przysyła wam środki do wydobycia się z przepaści, w którą jesteście wtrąceni. Do ocalenia waszego, dostateczne będzie silne żądanie ratunku z waszéj strony. Jeśli się połączycie z bohatyrskiemi mężami, którzy się wzięli do broni, aby pokruszyć wasze kajdany, dokażecie wszystkiego; odzyskacie znowu ojczyznę. Mieliście zapowiedziane, że prawa mają mówić, a namiętności milczyć, że celem życzeń N. Pana jest spokojność jego ludu, nie zaspokojenie zemsty i korzyści pojedynczych, że wzajemne ofiary wszystkich stronnictw, są nieodzowne, że rząd w wykonaniu praw, i poskramianiu namiętności nieubłagany będzie. Albož was zwiódł? Co ż innego spostzegacie w postępowaniu tych walecznych, jeśli nie spełnienie moich przepowiedni? I możecie się spodziewać czego innego, gdy jeszcze przybędą PP. La Torre i Laborda? Ziomkowie! wieloraka pomoc wszelkiego rodzaju, jest i będzie naszym udziałem. Jeszcze jedno natężenie, a ojczyzna nasza będzie szczęśliwa. (G. F.)

ANGLJA. — Ogrodnik xięcia Leopolda Koburgskiego doczekał się po długich doświadczeniach, kwiatu powietrznéj rośliny chińskiéj, któréj kolor jest szkarłatny z żółtym. Roślina ta ma szczególną własność, iż zasilającą wilgoć ciągnie z samego powietrza. Chińczykowie wieszają ją zatém na sufitach, tak, iż nietylko służy za ubranie pokojów, ale zarazem przyjemny w nich zapach wydaje. — Do więzienia londyńskiego zwanego Newgate zaprowadzono w 1824 r. 2166, w 1825 r. 2384, w 1826 r. 2931, a w 1827 r. 3020 osób. — Goniec czyni następujące uwagi nad manifestem Porty: Nie można już dłużéj wątpić o stosunkach z Turkami, jakoż publiczność była już od kilku dni przygotowana do podobnego wypadku. Dokument turecki ułożony jest w ten sposób, iż niema nadziei wznowienia układów. Sułtan uważa w nim bitwę nawaryńską za wydanie wojny, a umiarkowanie i cierpliwość jego były tylko przymuszone, dla pozyskania więcéj czasu. Niech sobie Turcja za zasługę poczytuje, że nas oszukała. Jest to nędzny trjumf, którego zapewne w krótce żałować będzie. Nasz zamiar i pobudki nasze, wyłożone były jasno: Chcieliśmy oswobodzić naród w niewolę popadły. Nie jest to nowém Angiji przedsięwzięciem, ale widownia naszego trjumfu i naszéj sławy jest inna. Niecieszymy się wszakże, że do wojny jesteśmy zmuszeni; niespodziewaliśmy się jéj, nie życzyliśmy jéj, ale nie możemy utrzymać pokoju, bo utrzymanie go nie od nas zależało. Pozostaje nam pociecha, żeśmy nie walczyli dla dumy, żeśmy niemieli planu rozprzestrzenienia naszéj potęgi, żeśmy ani granic nie oznaczali, ani sprawy handlu nie mieli na celu: Chcieliśmy wrócić miljonom ludzi wolność i szczęście, którego od wieków byli pozbawieni. — Donoszą z wyspy S. Heleny, że zaprowadzone tam hodowanie jedwabników, udaje się pomyślnie. (G. H.)

AUSTRJA. — Dostrzegacz austrjacki powątpiewa o autentyczności manifestu Porty ottomańskiéj i czyni nad nim następujące uwagi: I) Firman w mowie będący, nie był w Turcji ani drukowany, jak mylnie donoszono, ani w meczetach czytany, ale otrzymał go w odpisach i z warjantami znacznemi, pojedyńczy ajanowie. Okoliczność ta wyjaśnia, dla czego tłomaczenia tego firmanu w Europie rozrzucone, nie są jednakowe. 2) Porta

nie uznała autentyczności żadnego z rozgłoszonych tłómaczeń, owszem, oświadczył Reis-effendy, gdy mu w rozmowie miejsc kilka przytaczano, że w tym firmanie wiele jest dodatków i sfałszowań. Z tąd wynika, że wszystkie wywody i wnioski europejskich komentatorów z miejsc dodanych lub sfałszowanych wyprowadzone, są albo za śmiałe, albo wcale mylne. 3) Ministrowie tureccy dalecy od uważania tego firmanu za manifest, protestowali uroczyście przeciw takiemu jego wykładaniu. Podług objaśnień, udzielonych w téj mierze posłom zagranicznym, nie miał rząd turecki innego celu, jak tylko ten, aby na przypadek nieuchronnéj wojny obronnéj, gdyż Porta sama nierozpoczynie nigdy wojny zaczepnéj, mieszkańcy odległych prowincji uwiadomieni byli, że środki powszechnéj obrony mogą być potrzebne. Reis-effendi uskarżał się, że pozwolono rozgłaszać za granicą instrukcję obrachowaną jedynie na wewnętrzne stosunki rządu z poddanemi, z natury swojéj tajną i bynajmniéj dyplomatyczną. (D.A.)

FRANCJA. — Wiceadmirał Rigny, pisał dnia 15 stycznia do izby handlowéj w Marsylji, z Vurla, w odpowiedzi na reklamacje okrętów francuzkich, przez Greków zabranych; przedewszystkiém przypomina w tym liście, że już dawniéj radził konwojować statki kupieckie i sądzi, że statki francuzkie przez Greków zabrane, byłyby uniknęły tego losu, gdyby słuchano jego rady. Następnie donosi, że kapitanowie statków zabranych, otrzymali wynagrodzenie za stratę czasu, co zaś do wynagrodzenia ładunku, odkłada rzecz tę aż do przybycia hrabiego Capodistrias, bo od rządu greckiego, nie mającego nic, nie podobna było czegoś żądać. — Do niepewnych doniesień dzienników paryzkich należy, że 12,000 wojska francuzkiego, popłynie na morze, nie wiadomo wszelako w jakiém przeznaczeniu. — Pan Ben: Constant złożył w biórze izby wniosek, aby przez najpokorniejszą petycję, prosić N. Pana, o rozkaz przedstawienia projektu do prawa, któreby odwoływało artykuł 4 prawa z dnia 17 marca roku 1822, i pogodzić z konstytucją artykuły 11, 12, 14 i 15, prawa z dnia 21 października 1814 roku. Artykuł 4 prawa z dnia 17 marca 1822 roku, pozwala ministrom zaprowadzać cenzurę w ważnych okolicznościach. Artykuły 11, 12, 14 i 15 prawa z dnia 21 października 1814 r. dotyczy się przywilejów drukarzy i xięgarzy. Pan Dupin starszy, złożył także w biórze wniosek o cenzurze, w treści następującéj: „Artykuł 4 prawa z dnia 17 marca 1822 roku, o możności zaprowadzenia cenzury, ma być odwołany.“ Złożono nadto dwa inne wnioski: pierwszy pana Hyde de Neuville, w zamiarze zniesienia kommissji dzienników; drugi pana de Conny, powtarzający dawniejsze wnioski PP. Jankowicza i Boucher; to jest, aby deputowany, który zostanie urzędnikiem, był jeszcze raz wybierany. (G. B i D. P.)

HISZPANJA. — *z Madrytu dnia 18 lutego.* — Mówią teraz powszechnie o wybuchłéj rewolucji rojalistów w Puerto Cabello na rzecz matki ojczyzny; inne okolice stałego lądu Ameryki południowéj, mają być także skłonne do powstania. Hiszpanja ma, ile się zdaje zamiar pomagania tym poruszeniom, albowiem z Kadyxu i Ceuta wysłane będzie wojsko do Hawanny.

— W skutku processu uczynionego intendentowi Marco del Pont, otrzymało dymissję 37 intendentów prowincjonalnych. — Podskarbi jeneralny Remisa. otrzymał dymissję, za to, że wziął ze skarbu 600,000 piastrów na rachunek większéj summy którą mu rząd jest winien. — W Kadyxie ogłoszono, że zwyczajne środki ostróżności względem okrętów przybywających z miejsc, w których żółta febra zwykła panować, zachowane będą od 1 czerwca do 15 listopada. (G.F.)

NIEMCY. — *z Sztutgardu d. 5 marca.* Na dwóch ostatnich posiedzeniach wirtemberskiéj izby deputowanych, naradzono się w dalszym ciągu nad projektem, tyczącym się publicznych stosunków ludu izraelskiego. Treść przyjętych artykułów jest następująca: Poświęcający się handlowi izraelita, powinien terminować przez lat 7; dopóki izraelita rzemiosłem się trudni, dopóty wolno mu handlować zarówno własnemi, jak cudzemi wyrobami; aptékę lub karczmę, wolno izraelicie tam tylko utrzymywać, gdzie izraelici mieszkają i gdzie przynajmniéj jeden jest zakład tego rodzaju, przez chrześcjanina utrzymywany; Jzraelita może zresztą oddawać się wszelkim innym zarobkom, bądź cechowym, bądź niececechowym, z zachowaniem powszechnych przepisów; wolno mu nabywać domy i grunta, ale połączonych z własnością praw patronatu, jurysdykcji i policyjnych nie może wykonywać; handel dobrami zabrania się żydom, i w tym celu są oni obowiązani zostawać w posiadaniu dóbr kupionych przynajmniéj przez 3 lata, wyjąwszy, gdy wyrokiem sądowym do ustąpienia własności są zmuszeni; Jzraelita doszedłszy 14 roku życia, obowiązany jest uczyć się jakiego rzemiosła; Żyd szacher nie może się żenić i osiadać przed 35 rokiem życia; za zarobek szacherski, uważają się: kramarstwo ruchome, tandeciarstwo, pożyczanie na ruchome zastawy i meklerstwo wszelkiego rodzaju, do któregoby żyd niemiał upoważnienia od zwierzchności; żyd po uzyskaniu przesiedlenia oddający się zarobkom szachrajskim, uważany będzie za włóczęgę. Jzraelici oddający się szachrajstwu, nie mogą pokładać w sądzie własnych pism i podpisów przeciw chrześcjanom, nie wystawiającym wexli. — Przez Frankfurt n/d Menem, przejeżdżał w ostatnich dniach lutego margrabia Duro, syn najstarszy xięcia Wellingtona, udając się do Wiednia, jak mówią, w poselstwie bardzo ważném. W Paryżu, gdzie miał narady z posłem angielskim, zabawił tylko kilka godzin. — W Dreźnie wystawiono dnia 24 lutego po raz pierwszy operę Oberon z muzyką Webera, król nie kazał oszczędzić niczego, aby wystawienie godne było dzieła; jakoż wydano 30,000 złr; na 16 nowych dekoracji i nową garderobę. (B.G.)

PORTUGALJA. — *z Lizbony dnia 13 lutego.* — Mówią, że Don Miguel zawarł z domem Rotszyldów układ o pożyczkę 200,000 f. s.; Anglja ręczy za 50,000 f. s. téj pożyczki. — Izba parów zamieniła się dnia 12 w trybunał i słuchała zeznania świadków w sprawie oskarżonych parów (G.B.)

TURCJA. — Pódług dostrzegacza austrjackiego, przybył hrabia Capodistrias dnia 18 lutego na okręcie angielskim do Napoli di Romanja, zkąd w krótce popłynął do Eginy, dla złożenia przysięgi jako wybrany prezydent Grecji. Mówiono, że linjowy okręt angielski pozostanie przy nim z rozkazem gotowości na jego polecenia. — Donoszą z Sira, że w tym samym czasie, kiedy Francuzi wyprawę przeciw rozbójnikom morskim w Karabusa, główném siedlisku rozbójników, na wyspie Milo uzbrajali, wysłali Anglicy z Cerigo w tym samym celu oddział statków, na których się znajdowało 500 żołnierzy lądowych. Połączona wyprawa dopięła zupełnie swego celu. Anglicy korzystając z niezgody korsarzy, uderzyli w ostatnich dniach stycznia na Karabusę, zabrali rozbójnikom wszystkie ich zdobycze, i zniszczyli im okręty. Fregata angielska Cambryan pod dowództwem kapitana Hamilton, miała w téj rozprawie uderzyć o ląd i zatonąć. Mówiono, że Anglicy zajęli tamtejszą warownię. — Ostatnie doniesienia z wyspy Scjo, nie były dla Greków bardzo pomyślne, kiedy bowiem Turcy ciągle otrzymywali posiłki w ludziach i zapasach, tymczasem oni doznawali takiego niedostatku, iż Fabvier zamyślał zaniechać oblężenia warowni, (któréj załoga częstokroć pomyślne czyniła wycieczki) i odpłynąć z resztą swojego wojska. — Bryg pod dowództwem synowca lorda Cochrane, rozbił się w czasie burzy przy wyspie Scio. (D.A.)

WYSPY JONSKIE. — *z Korfu d. 2 lutego.* — Od czternastu dni zaszły wielkie rozruchy w południowych okolicach Epiru, a Reszyd pasza zajmuje jeszcze ciągle Grecję wschodnią. Veli bey zaniechał wyprawę przeciw jenerałowi Church i powrócił do Prewezy; obawiał on się, aby Grecy porozumiawszy się, twierdzy tej będącéj Epiru przedmurzem, nie opanowali. Liweranci tureccy, opatrzeni w papiery, podpisane przez syna Reszyda, zabrali dobrowolnie lub gwałtem zapasy zboża, jakie się znajdowały w Chamuria. Większa część dóbr na urodzajnych równinach Epiru jest własnością możnych Albańczyków, ci więc dowiedziawszy się o postępkach liwerantów, nakłonili Chamurjotów, aby odpierali gwałt gwałtem. Chamurjoci są po Suljotach w całym Epirze najodważniéjszymi mieszkańcami. Bój ich z pełnomocnikami rządowemi, już się rozpoczął; pokolenia albańskie mają w nim udział i cały południowy Epir, wziął się do broni. (C.B.)

Wiadomości Naukowe.

Krótki rys historji prawa zbożowego w Anglii. (a)

Zastanawiając się dla czego rozumowane, czyli udoskonalone rolnictwo, mimo wielu prawdziwie zachęcających wzorów, ktoremi już w Polsce zaszczyca się, tak mało u nas upowszechnioném jest, spostrzegłem trzy główniejsze tego przyczyny: 1) Smutny stan finansów wielu właścicieli ziemi, niedozwalający im ponosić niejakich nakładów, których zmiana gospodarstw wymaga. 2) Zupełną nieznajomość zasad wyższego rolnictwa, a ztąd to dzikie uprzedzenie: iż ani nasz grónt, ani klimat, jemu niesprzyja; 3) Nakoniec nadzieje powrotu dawnych handlowych stosónków, a z niemi wysokich cen zboża. Wszakże, ostatnia jakkolwiek z pierwszego wejrzenia mało uderzająca jest rzeczywiście ważniejszą i niebezpieczniejszą od poprzednich: bo mieści w sobie niejako powód obejścia się bez nich. — " *Cóżmi po płodozmienném gospodarstwie, jeżeli Anglik, jak dawniej dobrze mi zapłaci zboże? — Wolę więc nieco poczekać, jak wystawić się na niepewność przez zmiąnę gospodarstwa* " — ' Czyż raz takowe rozumowanie dało mi się słyszeć? — A przecież rzecz pewna, że podobne nadzieje, jak z jednéj strony, zupełną nieznajomość obecnego położenia W: Brytanji, czyli posady jej rolnictwa do handlu i przemysłu, dowodzą: tak z drugiej, rzeczywistego złego, ztąd główną stają się przyczyną: że odwodząc rolnikow, od jedynego, ich podzwignąć mogącego srodka, to jest: " *od zastósowania gospodarstwa do obecnych społeczeństwa patrzeb* " — w tém głębszą coraz bardziej grążą ich przepaść.

Nic zdaniem mojém nierozwięzuje dokładniej ważnego pytania: " *czyli Anglja obejdzie się, bez płodów północnéj Europy* " jak toczące się podczas stanowienia sławnego bilu zbożowego, w latach 1814, i 1815 w W: Br: spory. Wyczerpano tu bowiem wszystko, co w tej mierze wiedzieć należało i postawiono prawdziwy interes Anglii w takiém swietle, że wątpić trzeba, by kiedyżkolwiek od przyjętego odstąpiła systematu. — Wszakże, poznanie ich, dla łudzących się słodką nadzieją powrotu dawnych handlowych stosónkow, a tém samém, nieznajomość w mowie będącego przedmiotu, widocznie okazujących, bezkorzystnem niebędzie. Aby zaś, tym gruntowniéj tyle dla nas ważną poznać okoliczność, wypada udać się na chwilę do historji prawa zbożowego w Anglji, ona bowiem wskaże nam prawdziwy bieg rzeczy, a zarazem przyszłego postępowania naszego najpewniejszą stanie się rękojmią:

Anglja oddając się przez półtora wieku niemal wyłącznie systematowi kupieckiemu, — do roku 1663 — tak zaniedbała rolnictwo, jak Polacy przemysł i handel: a przeto jak my co do wyrobów rękodzielnych, tak ona pod względem ważniejszym, bo pierwszych potrzeb życia dotyczącym, stała się nieledwie całkiem od obcych zawisłą: zapełniając bowiem targi zagraniczne własnemi i kolonjalnemi towarami, własny kraj napełniała zbożem innych narodów. — J jakiż tego był skutek? oto *ciągle wysokie ceny zboża, częsty niedostatek chleba, a nawet po razy kilka wśród ogromnych bogactw głód okropny.* "

(*Dalszy ciąg nastąpi*)

(a) *Jest to w części treść historji prawa zbożowego, z dzieła sławnego Thaera:* „O angielskiém rolnictwie," *które w skróceniu dla nas stósowném, na polski język przełożyłem: ale przychylając się do gorącego życzenia szu: recenzenta pisma mego:* O urządzeniu gospodarstw i t.d. *gazeta pol: Nr. 159 z r. z.:* „aby tego arcy dzieła szkoły malarskiéj rolniczéj nie skracać, lecz w całości ją oddać," *dotąd do druku nie podałem.*

NEP. KUROWSKI.

Widowiska w Stolicy.

Teatr francuzki. Dziś komedja Tartuffe, — i Les Jolis Soldats (Tableau Militaire.)

Menażerja zwierząt P. Lehmann na Nalewkach w tyle ogrodu Krasińskich.

Na krakowskiém przedmieściu pod Nrem 411 gabinet fizyczny, optyczny i mechaniczny P. Michault.

(*W drukarni przy ulicy Nowomiejskiéj, pod Nrem 163.*)